

## Stanisław Sierotwiński jako badacz życia literackiego w Polsce okresu II wojny światowej

**P**rofesor Stanisław Sierotwiński należy do grona tych uczonych, których charakteryzowała różnorodność zainteresowań i związana z tym wielość realizowanych kierunków badawczych. Posiada on dorobek dydaktyczny, organizatorski, redaktorski; był autorem prac historycznoliterackich, biograficznych, słownikowych, edytorskich i księgoznawczych<sup>1</sup>.

Największe jednak zasługi ma Sierotwiński w zakresie badań nad życiem literackim w okresie okupacji hitlerowskiej, w podjęciu pionierskiej pracy nad nie do końca napisanym rozdziałem w historii literatury okresu II wojny światowej, w unaocznieniu znaczenia tych badań dla kultury narodowej, w przygotowaniu warsztatu dokumentacyjnego i w doprowadzeniu poszukiwań do bardzo zaawansowanego etapu.

W niniejszym artykule starano się przybliżyć czytelnikowi właśnie tę część jego działalności.

Wydawnictwami konspiracyjnymi interesował się Sierotwiński już podczas okupacji - i to nie tylko jako czytelnik poszukujący w nich bieżących informacji, ale jako

zbieracz, księgoznawca i historyk literatury świadomy ich znaczenia dla przyszłych badań naukowych. Zaraz po wojnie starał się gromadzić egzemplarze prasy podziemnej, druczki, maszynopisy powielone, kopie maszynowe, odpisy itp. Równolegle rozpoczął kompletowanie księgozbioru z wydawnictw powojennych. W szerszym zakresie nabywał wszystko, co odnosiło się do dziejów II wojny światowej, w węższym - ze specjalną dbałością - wszystko to, co dotyczyło historii kultury, zwłaszcza literatury.

Zamierzenia badań naukowych nad literaturą okresu wojny powziął Sierotwiński bardzo wcześnie, ale zaraz po wyzwoleniu rzucił się w wir działania na rzecz zadań bieżących i naglących, biorąc żywy udział w ratowaniu ksiązek, odbudowie bibliotek i kultury, co odsuwało na przyszłość wszelkie inne plany. Gdy można już było do nich powrócić, klimat polityczny nie sprzyjał poszukiwaniom, utrudniał docieranie do materiałów, zamykał usta potencjalnym informatorom, stwarzał często przeszkody nie do pokonania. Sierotwiński ubolewał nad tym, że zwłoka zagraża bezpowrotnym utraceniem źródeł, okazji do czerpania informacji od uczestników i świadków zdarzeń. O początkach swych poczynañ pisał:

"Moje zainteresowania literaturą podziemną datują się od dawna, chociaż początkowo miały charakter prywatny. Po prostu przypadek podsuwał mi raz po raz jakieś intrygujące materiały czy okazje do kontaktów z ludźmi, którzy coś o tych sprawach wiedzieli. Potem zebrane wiadomości domagały się już traktowania bardziej metodycznego, ich posiadanie zobowiązywało do podjęcia zadania coraz wyraźniej zarysowującego się przed historią literatury. Z przekonania o doniosłości i pilności tego zadania wzięły początek poczynania organizacyjne i pierwsze publikacje"<sup>2</sup>.

W podręcznym notatniku sporządzonym na własny użytek znajdujemy bardzo wiele zapisów dotyczących kompletowania tajnych wydawnictw i zbierania różnych informacji<sup>3</sup>.

Nurtujące Sierotwińskiego od dawna problemy skryształizowały się jesienią 1959 roku. Jako członek Komisji Historycznoliterackiej Krakowskiego Oddziału PAN w dniu 12 października wygłosił na jej posiedzeniu referat pt. "Literatura konspiracyjna 1940-1944 (przegląd, problematyka, postulaty"<sup>4</sup>). Referat wywołał duże zainteresowanie, dyskusję i w rezultacie decyzję o powołaniu Podkomisji do Badań Literatury Krajowej lat 1939-1944 pod przewodnictwem Stanisława Sierotwińskiego. Trzeba też wspomnieć, że zamierzenie miało duże poparcie przewodniczącego Komisji - profesora Zygmunta Czernego.

Powstanie Podkomisji było momentem przełomowym dla prac Sierotwińskiego, stwarzając dla nich oficjalną bazę i ogromną zachętę. Podkomisja skupiła grono osób interesujących się tą problematyką w Krakowie<sup>5</sup>, a jej przewodniczący nawiązał kontakt ze środowiskiem warszawskim, zwłaszcza z zarliwym i zasłużonym pionierem takich badań, wówczas redaktorem "Stolicy", Władysławem Bartoszewskim<sup>6</sup>.

Przedstawiając rozpoczętą w 1959 r. działalność Podkomisji, nawiązać trzeba do wspomnianego referatu Sierotwińskiego, w którym dał krótki przegląd literackich wydawnictw konspiracyjnych i przedstawił ważniejsze kierunki przyszłych badań. Podkreślił, że wszelkie badania muszą zacząć się od ustaleń natury bibliograficznej i biograficznej. Już wówczas zdawał sobie sprawę, że

"najtrudniejsza [...] do pełnego ujęcia opracowania będzie ta część literatury, której bieżąco nie mogły notować żadne bibliografie, wydawana nielegalnie, z reguły anonimowo, za której powstawanie, odbijanie i rozpowszechnianie płacono wolnością i życiem"<sup>7</sup>,

a zanim,

"przejdziemy do wartościowania, ocen, syntez krytycznych, podejmowania szeregu zagadnień szczegółowych, z których wiele może być naprawdę pasjonujących, czeka nas zmud-

ny trud gromadzenia, porządkowania, często ratowania przed zapomnieniem i utratą ważnych dokumentów. Wymagać to będzie zespołowej współpracy biografów, literatów, bibliotekarzy, trzeba do niej zachęcić, stworzyć jej ramy organizacyjne, słowem zapewnić kierunek i koordynację"<sup>8</sup>.

Na początek przewidywał konieczność: zestawienia źródeł (tj. wydawnictw konspiracyjnych zawierających teksty literackie); zbierania i porównywania tekstów (bywały przedrukowywane ze zmianami tytułów i innymi różnicami); dochodzenia autorstwa (utwory ogłaszane anonimowo lub sygnowane pseudonimami często rozmaitymi dla tego samego autora); badań zmierzających do pełnego opisu wydawnictw konspiracyjnych, gdyż dane z autopsji są niewystarczające, a czasem nawet dla zamaskowania fikcyjne; wykrycia rzeczywistych nazwisk wydawców, redaktorów, autorów; odtworzenia dziejów powstawania i recepcji publikacji.

Wysuwał też postulat pośpiechu w działaniu, gdyż słusznie przewidywał, że:

"z upływającym czasem powiększać się będą trudności w rozświetleniu wielu zagadek, że dzisiaj odwołać się jeszcze można do pamięci uczestników i świadków okupacyjnych przedsięwzięć literackich, a zatem, że obowiązkiem naszym jest nie dopuścić do zaniedbań i przygotować metodycznie warsztat naukowy dla badań, które wówczas pozostawić nawet możemy dalszej przyszłości"<sup>9</sup>..

Zarysowany program działalności zaczął Sierotwiński natychmiast realizować. Pozyskał dla tej pracy zespół podzielający jego zapał - głównie odpowiednio przygotowanych bibliotekarzy w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>10</sup>. Zaczęto od penetracji wydawnictw konspiracyjnych w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, głównie krakowskich - wybierano z nich utwory literackie i odnajdywano wiadomości dotyczące życia kulturalnego, sporządzano odpisy i odpowiednie noty ewidencyjne. W miarę postępu prac rozszerzał się ich

zasięg (np. później objęto penetracją również rękopisy); nasuwały nowe zadania, kształtowały metody, ujawniały do-  
raźne czy trwalsze kierunki poszukiwań. Po wykorzystaniu  
materiałów ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej trzeba  
było sięgnąć do innych krakowskich i pozakrakowskich (spro-  
wadzanie fotokopii, wciąganie do współpracy osób z innych  
terenów), a także nie ograniczając się do zbiorów publicz-  
nych, docierać do posiadaczy prywatnych, którzy często  
stawali się jednocześnie kompetentnymi informatorami. Wyma-  
gało to starań i mnóstwa różnych akcji, hamowanych często  
brakiem warunków, ograniczeniami czasu i środków, w zwią-  
zku z czym nie wszystkie zamiary dało się do końca wykonać.

Obszar penetracji powiększał się później przez stoso-  
wanie dodatkowych kryteriów pod względem rzeczowym (naj-  
pierw tylko to, co dotyczyło literatury, potem pogranicza  
z dziedziny kultury potrzebne do pełniejszej charaktery-  
styki ówczesnego życia), terytorialnym (z początku głów-  
nie Kraków, później inne mniej znane ośrodki: Lwów, Śląsk,  
Podhale) oraz formalnym (pierwotnie twórczość konspiracyj-  
na w kraju, następnie również obozowa, emigracyjna i ta o  
nieco odmiennym charakterze, choć z tajną okupacyjną zwią-  
zana - powstańcza w Warszawie).

Dążenie do objęcia badaniami możliwie całego dorobku  
literackiego okresu wojny zmuszało do jednoczesnego zajmo-  
wania się publikacjami powojennymi, w nich bowiem można  
było odnajdywać teksty i poszukiwane informacje. W powo-  
jennej prasie, w tomikach autorskich i antologiach ukazy-  
wały się przedruki z prasy konspiracyjnej i nieznane utwo-  
ry o tej samej genezie, a w artykułach i opracowaniach wiadomo-  
ści o charakterze bibliograficznym, biograficznym i  
historycznym, wspomnienia uczestników wojennego życia li-  
terackiego i plan pierwszy ustaleń rozmaitych faktów.

To baczne śledzenie wszystkiego, co można było czerpać z publikacji było zadaniem koniecznym, choć przy różnych zmianach w sytuacji wydawniczej niewystarczającym. Po pierwszym powojennym okresie, w którym materiałów było stosunkowo dużo, nastąpiła długa przerwa, gdy tylko nieliczne i specjalnie dobierane według kryteriów politycznych mogły wzbogacać wiedzę o przedmiocie. Wzrastająca liczba w późniejszych latach, chociaż prawdziwej ich obfitości z ostatnich lat już Sierotwiński nie doczekał - w pewnym sensie komplikowała pracę. Zobowiązywała do czujnej, zabierającej bardzo dużo czasu lektury i wykorzystywania wiadomości o niej, a więc do odpowiednich notatek i konfrontacji, wiele pionierskich zdobyczy, wiadomości uzyskanych w wywiadach itp., przestawało być rewelacją, gdy znalazło się w publikacjach. To zresztą nie było ważne dla Sierotwińskiego, który nie dbał o pierwszeństwo ani nie skąpił innym dostępu do własnych ustaleń. Powstawały jednak nowe problemy, konieczność porównywania, uzgadniania znajdujących się rozbieżności (np. przy ustalaniu autorstwa w antologiach), przejmowania wiadomości udokumentowanych i stawianie w polu uwagi nadal wątpliwych oraz wszelkich niewiadomych. Do poprzedniego planu pracy trzeba było ciągle wprowadzać nowe zadania opóźniające jej tok, a często w całości niewykonalne.

Równoległe do rozrastającego się warsztatu prowadzono rozmaite spisy ewidencyjne i kartoteki pomocnicze. Na przykład dla każdego przejrzanego wydawnictwa sporządzano opis, a przy ciągłych odnotowywano dostępne numery i ich literacką zawartość (odpisy), względnie ich brak. Później, gdy starano się uzupełniać luki z innych zbiorów, trzeba było takie spisy uzupełnić lub na nowo sporządzać. Tylko skrupulatna rejestracja pozwalała wyznaczać prace do zro-

bienia bez ryzyka powtarzania roboty. Powstawały więc kartoteki bibliograficzne, biograficzne, tytułów i incipitów wierszy z odnotowaniem źródła (te wypadało potem scalać, gdy te same utwory znajdowano w różnych wydawnictwach z uwagami o ewentualnych odmianach), tematyczne, chronologiczne, spisy pseudonimów z dokumentacją ewentualnych ustaleń nazwiska itp. Kartoteki robocze niezbędne w toku pracy miały być potem odpowiednio przeredagowane i przepisane, czego nie udało się wskutek ustawicznego powiększania materiałów dokonać przed rokiem 1975 - i co pozostało już nie zrobione<sup>11</sup>. Częściowo wykorzystywano je jednak w publikacjach.

Nie można tu dokładnie relacjonować działań Podkomisji i podawać wiadomości o prowadzonej korespondencji i innych kontaktach z badaczami, pisarzami konspiracyjnymi, ich rodzinami i innymi informatorami, o załatwionych kwerendach i marginesowej działalności informacyjnej<sup>12</sup>. Wymiana informacji z innymi badaczami ma swe potwierdzenie nie tylko w zachowanej korespondencji, ale także w odpowiednich podziękowaniach, wzmiankach czy powołaniach w przypisach, które znalazły się w pracach opublikowanych<sup>13</sup>.

Wśród rozlicznych działań Sierotwińskiego w ramach założeń programowych Podkomisji trzeba wymienić ocenianie przez niego prac przeznaczonych do opublikowania<sup>14</sup>. Choć nie wiąże się to z zadaniami Sierotwińskiego jako przewodniczącego Podkomisji tylko z pracą dydaktyczną, ale ma charakter pokrewny wynikający ze znawstwa przedmiotu, wspomnieć tutaj wypada o tym, że oceniał rozprawy doktorskie oraz kierował wykonaniem wielu prac magisterskich na temat literatury konspiracyjnej<sup>15</sup>. Dodać tu też należy informacje o popularyzatorskich zasługach Sierotwińskiego,

który wygłaszał odczyty o literaturze konspiracyjnej, na zaproszenie różnych instytucji, stowarzyszeń i przez radio<sup>16</sup>.

Z dziejów Podkomisji na razie omówiono tylko działalność dokumentacyjną, chociaż zwłaszcza w pierwszym okresie organizowano także zebrania z referatami<sup>17</sup>, wygłaszanymi przez badaczy również spoza środowiska krakowskiego. Później, gdy brak funduszy na honorowanie takich odczytów uniemożliwił proponowanie prelegentom przyjazdu do Krakowa, a nawet zaproszenie do takiej współpracy miejscowych - akcja wygasła. Skupiono się przede wszystkim na najważniejszej pracy dokumentacyjno-badawczej, a dość częste zebrania robocze poświęcane były bieżącym jej problemom. Nie oznaczało to jednak, że ustał też zupełnie udział innych członków Podkomisji w jej pracach. Wyrażał się on stałym zainteresowaniem problematyką, zbieraniem i przekazywaniem informacji, rozmowami lub korespondencją na ten temat, a zwłaszcza publikacjami jakie ogłaszano zgodnie z planami badań z określonego zakresu zagadnień. Początkowo do grona osób, które weszły do Podkomisji przybywali młodzi badacze pociągnięci tematyką, ale niestety ubywali także bardzo zasłużeni znawcy (np. L. Płoszewski i P. Grzegorzczak<sup>18</sup>). Z początkiem 1975 r. Podkomisja straciła również swego protektora profesora Z. Czernego<sup>19</sup>.

Niewątpliwie satysfakcją dla Sierotwińskiego i jego współpracowników był życzliwy stosunek Zarządu Komisji i jego bieżąca ocena Podkomisji<sup>20</sup>.

Zachowany w kopiach komplet planów i sprawozdań Podkomisji za 15 lat działalności oraz szczegółowych sprawozdań wszystkich pracowników i potwierdzenia odbioru deponowanych w Bibliotece PAN teczek z maszynopisami pozwoliłyby na szczegółowe odtworzenie dziejów konsekwentnej



realizacji pierwotnego zamysłu. Sierotwiński prowadził tę pracę po ostatnie dni swego życia - chociaż zwłaszcza w końcowym okresie coraz jaśniej rozumiał, że nie zdoła doprowadzić jej do końca - i ze względu na własny stan zdrowia i na obiektywne trudności<sup>21</sup>. Zamierzonym wynikiem i częściową realizacją programu badań nad literaturą konspiracyjną były własne publikacje Sierotwińskiego, które w całym jego dorobku stanowią około 40 pozycji bibliograficznych<sup>22</sup>.

Po wspomnianym już streszczeniu referatu ogłosił w pierwszym numerze "Ruchu Literackiego" z roku 1960 powiadomienie o powstaniu i działalności Podkomisji. Trzeba było trochę czasu na przygotowanie prac, toteż dopiero w roku 1961 ukazały się następne - było ich pięć - a wśród nich obszerniejsze i wymagające dokumentacji. Najpierw ustalająca podstawy teoretyczne pt. "Główne problemy badań nad polską literaturą konspiracyjną w kraju (1939-1944)"<sup>23</sup>; zawierała wprowadzenie w problematykę, omówienie przedmiotu badań i próbę wytyczenia kierunków. Tuż po niej druga, stanowiąca na długo jedyny i orientujący w zasobie dla badań rejestr pt. "Materiały do literatury w podziemiu 1939-1944"<sup>24</sup>. Te dwie publikacje wprowadzają w całość problematyki i prezentują poglądy autora, toteż wszystkie następne są tylko realizacją w jakimś wybranym zakresie tego, co zostało już w nich zarysowane jako zadanie; w nich też znaleźć można założenia metodologiczne badań.

Sierotwiński uważał, że dzieje piśmiennictwa, w tym również produkcja czysto literacka stanowią integralną część historii oporu, że literatura w okresie wojny i okupacji "zdobyła sobie w najbardziej nieprzychylnych okolicznościach podziemne warunki istnienia, rozwoju i wpły-

wu na społeczeństwo", a jej znamieną cechą był ścisły związek z życiem społeczeństwa i wynikający stąd całkowicie społeczny charakter oraz wyjątkowa siła oddziaływania<sup>25</sup>. Dlatego zajęcie się literaturą tego okresu traktował jako obowiązek wobec historii. W świetle faktu, że piśmiennictwo wojenne miało głównie charakter polityczno-informacyjny i publicystyczny - i ta jego część była już wcześniej przedmiotem uwagi badaczy - Sierotwiński starał się udowodnić, że są w nim utwory z literatury pięknej, mniej liczne, które też zasługują na zbadanie, że stanowią one przejawy kultury narodowej, mimo nieraz niskiego poziomu artystycznego<sup>26</sup>.

Przy sporządzaniu opisu wydawnictw tajnych trzeba brać pod uwagę ich typowe przypadki i wspólne cechy. Sierotwiński wymienia często spotykane: fałszowanie rzeczywistych elementów opisowych (miejsca, daty wydania, wydawcy); zdarzające się maskowanie właściwego tekstu inną tytułaturą, a nawet początkową częścią druku dawnej lub legalnej publikacji; opuszczanie w tytułaturze ważnych informacji. Regułą jest anonimowość autora, wydawcy, współpracowników, a zdarza się, że cały szereg czynności od napisania tekstu, odbicia go aż po kolportaż wykonała ta sama osoba. Przy podziałach badanego piśmiennictwa wskazuje Sierotwiński na możliwość stosowania kryterium chronologicznego, terytorialnego (wg miejsca powstania), różnych specjalnych warunków (np. w obozach, w partyzantce itp.).

W "Materiałach do literatury w podziemiu 1939-1944" dał przegląd produkcji literackiej podziemia, uzupełniając go tymi informacjami, jakie zdołał zebrać z różnych źródeł. Równocześnie zdawał sobie sprawę z braków i wskazywał na zagadki, które może znajdą rozwiązanie w przyszłości.

W pierwszym etapie badań uważał za konieczne dotarcie do wszystkich tekstów literackich i zebranie ich bez żadnych prób wartościowania (inaczej niż robi się przy antologiach). Jak wiemy, to zamierzenie Sierotwińskiego nie zostało zrealizowane, choć w materiałach Podkomisji zgromadzono w odpisach zbiór tak duży, że chyba bardzo bliski kompletności.

Sierotwiński wskazuje na fakt, że zagadnienie tajnego druku może być rozważane z wielu punktów widzenia (dla historii politycznej, dziejów kultury, literatury itp.), ale wśród nich również od strony księgoznawczej i bibliograficznej. Normalnie rejestracja druków opiera się głównie na autopsji - w odniesieniu do druków tajnych; to co daje wgląd w egzemplarz i sygnalizuje istnienie druku, może służyć tylko do identyfikacji. Każdy opis musi być uzupełniony i odtworzony, "wykorzystywać tu przyjdzie najrozsądniejsze wskazówki i sposoby, niekiedy właściwe tylko w określonych wypadkach, być może wypracowywać również nowe metody odmienne od tradycyjnych"<sup>27</sup>. W konsekwencji przy sporządzaniu bibliografii stawia podwójne zadanie, tj. uwzględnianie opisów formalnych i rzeczywistych - odtworzonych (to może dyktować inny układ pozycji, np. według rzeczywistych nazwisk i nie rozwiązanych pseudonimów<sup>28</sup>).

Sierotwiński pisał o tym, że każde wydawnictwo konspiracyjne wymagać będzie osobnej monografii, w której odtworzy się jego genezę, dzieje, ustali redaktorów, rozszyfruje autorstwo utworów itp., a zespół takich prac umożliwi stworzenie pełnej bibliografii. Sam podejmował się takich opracowań<sup>29</sup>.

W obrębie prac Podkomisji dążył wraz z zespołem do opracowania i wydania "Materiałów do bibliografii literackiej okresu okupacji hitlerowskiej (1939-1945)". W 1969 r.

opracowano Projekt zawartości układu i opisów do tej pracy<sup>30</sup>. Wymieniono tam i scharakteryzowano: alfabetyczny wykaz utworów poetyckich z lat 1939-1945 (z ewentualnymi rozwiązaniami autorstwa i informacjami o źródłach tekstu); indeks incipitów; bibliografię prozy literackiej z wydawnictw konspiracyjnych; spis artykułów, recenzji i wzmianek dotyczących życia literackiego pod okupacją hitlerowską zamieszczanych w tajnych wydawnictwach; alfabetyczny spis przedruków i cytatów z dawniejszej literatury zamieszczanych w wydawnictwach konspiracyjnych; wykaz wydawnictw konspiracyjnych zawierających utwory literackie; wykaz nazwisk i pseudonimów; spis bibliograficzny jawnych publikacji literackich w czasie okupacji; bibliografię powojennych publikacji tekstów literackich z okresu okupacji; bibliografię pamiętników i opracowań powojennych zawierających informacje o życiu literackim pod okupacją; kronikę życia literackiego pod okupacją hitlerowską. Przewidywano nadto tematyczny indeks do utworów literackich w konspiracji oraz wykaz skrótów dla wydawnictw częściej cytowanych we wszystkich spisach. Zaawansowana ta praca pozostała tylko w roboczych kartotekach.

W 1961 r. ukazała się jeszcze jedna ważna publikacja pod pewnymi względami wzorcowa, a to "Krakowski konspiracyjny Miesięcznik Literacki"<sup>31</sup>. Nawiązując do postulowanych programów zadań spełniała równocześnie dwa zamierzenia: a) jako monografia jednego wydawnictwa konspiracyjnego, b) jako praca poświęcona działalności literackiej środowiska krakowskiego. Praca ta, to nie tylko studium historycznoliterackie, ale równocześnie cenna rozprawa prasoznawcza<sup>32</sup> i bibliograficzna. Zgodnie z typową konstrukcją tego rodzaju opracowań zawiera krótkie dzieje wy-

dawnictwa i informacje o jego twórcach i współpracownikach, całkowity przegląd zawartości wszystkich zeszytów z opisem formalnym i ustaleniem autorów poszczególnych utworów oraz indeks nazwisk i tytułów<sup>33</sup>.

Mniej zasadnicze od omówionych, drobniejsze publikacje z 1961 r. są jednak z pewnego punktu widzenia znamienne. Pod wspólnym tytułem "Konspiracyjne cracoviana"<sup>34</sup>, a więc dotyczące znowu życia literackiego w Krakowie, opublikował Sierotwiński dwa artykuły. Jeden ujawnia autorstwo wiersza przemyconego przez Eugeniusza Kolanę do jawnej prasy. "Rym" był akrostychem<sup>35</sup>, w którym początkowe litery wersów składały się na zdanie "Polacy, Sikorski działa". Drugi dotyczy udziału krakowskiego filologa Tadeusza Ulewicza w tajnej twórczości, co więcej - wskazując na tomik "O wolność" wydany pod pseudonimem Przemko Hreczecha ustala pierwszeństwo Krakowa w publikowaniu utworów jednego autora<sup>36</sup>. Dalsza z planu tego roku pozycja - "Kto odgadnie pseudonim?"<sup>37</sup> jest przykładem jednej z metod dochodzenia do autorstwa - jak się okazało skutecznej - bo doprowadziła do ustalenia, że pseudonimu Konrad Wallen używał Wojciech Bąk. Ostatnia publikacja "Z dziejów jednego konspiracyjnego konkursu literackiego"<sup>38</sup> odnosi się do niecodziennego w warunkach okupacyjnych zjawiska, jakim były konkursy literackie.

W następnych latach (1962-1975) publikacje nie pojawiają się w sposób równomierny i pomiędzy ważniejszymi są dłuższe przerwy. Nie oznacza to jednak zmniejszenia aktywności Sierotwińskiego ani tempa przygotowywanych prac Podkomisji. Tłumaczy się to dwoma przyczynami - koniecznością dłuższego nieraz zbierania materiałów, zanim rezultaty nadawałyby się do ujęcia w publikację oraz równoległą a wytężoną pracą w innych kierunkach (autor przy-

gotowywał m.in. swą rozprawę habilitacyjną o Wolskiej, dwa dalsze obszerniejsze wydania "Słownika terminów literackich"). Niemniej niektóre pozycje w jego bibliografii świadczą o ciągłości zainteresowań literaturą konspiracyjną i nowych rodzajach prac nad nią, jak np. pisanie recenzji z tego zakresu, których w 1963 r. ogłosił trzy<sup>39</sup>. W następnym roku zapoczątkował prace biograficzne osób powiązanych z konspiracją życiorysem poety Jana Janiczka dla Polskiego Słownika Biograficznego. Streszczenie referatu "O właściwy pogląd na literaturę okresu 1939-1944"<sup>40</sup> dowodzi, że Sierotwiński nadal podejmował problemy zasadnicze.

Obfitszy plon przyniósł dopiero rok 1966, bo kilka lat trzeba było, aby powstać mogła jedna z najwyżej ocenianych publikacji Sierotwińskiego. Była nią "Kronika życia literackiego w Polsce pod okupacją hitlerowską"<sup>41</sup>. Wprawdzie nie ukazała się samoistnie, ale od samego początku wzbudziła szerokie zainteresowanie wśród historyków literatury i znawców przedmiotu. Wobec braku opracowań, które ujmowałyby całość zagadnień tego okresu w uporządkowanym i systematycznym przeglądzie z jednoczesnym komentarzem interpretacyjnym i oceniającym - praca Sierotwińskiego była całkowicie nowatorska.

Podejmując niełatwe zadanie chronologicznego zestawienia zdarzeń, autor pragnął zrobić pierwszy krok "na drodze do uzyskania podstawowej orientacji, ułatwić badania szczegółowe, wnikliwsze i metodyczne"<sup>42</sup>. "Kronika" przekonuje, że:

"wbrew wszelkim zdawałoby się nieprzezwykłonym przeszkodom, w warunkach bezprzykładnego terroru w okresie zamkniętym datami wybuchu drugiej wojny światowej i wyzolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej, życie lite-

rackie nie tylko nie zamarło, ale płynąc podziemnym nurtem, okupowane najwyższymi ofiarami, zadziwia swą bujnością i bogactwem twórczego dorobku"<sup>43</sup>.

"Kronika" podaje wydarzenia literackie na tle wydarzeń historycznych, inspirujących powstawanie niektórych utworów literackich lub wpływających na inne wydarzenia kulturalne. Zatem została potwierdzona teza o "realizmie literatury okresu", jej ścisłej łączności z ówczesnym życiem, rola współuczestniczki walki, "czujnego świadka wydarzeń" oraz jej doniosłości w wyrażaniu wspólnych uczuć i dążeń narodu, mobilizowaniu do walki. Wśród not przeważają bibliograficzne o wydawnictwach konspiracyjnych oraz biograficzne, głównie o stratach osobowych, poza tym znajdują się też inne wiadomości, jak np. o konkursach literackich, przedstawieniach teatralnych, różnych imprezach itp.

Wyzyskał Sierotwiński wszelkie dostępne źródła: podstawowe wydawnictwa bibliograficzne i biograficzne, publikacje ogólniejsze i specjalistyczne, prasę konspiracyjną, powojenne książki i artykuły, informacje ustne i pisemne od różnych osób. Korzystanie z "Kroniki" ułatwia załączony skorowidz nazwisk i tytułów.

Autor zdawał sobie sprawę z tego, że "Kronika" nie jest kompletna i nie wyczerpuje tematu, ale ogłaszając ją miał nadzieję, że nawet w tej

"tymczasowej i niedoskonałej postaci może dać okazję do zespołowego, skuteczniejszego wysiłku, który pozwoli poprawić nieścisłości i uzupełnić informacje, może wywołać płodną krytykę, oaktywnić pamięć żyjących jeszcze twórców literatury konspiracyjnej, jej historyków, badaczy czy też ludzi przypadkowo posiadających pożądane informacje, może wreszcie doprowadzić do ujawnienia nieznanych źródeł"<sup>44</sup>.

Te słowa były jednocześnie apelem o informacje, które w planowanym szerszym wydaniu pozwoliłyby uzupełnić braki, dokonać uściśleń i sprostowań.

"Kronika" spotkała się z uznaniem i życzliwym przyjęciem czytelników, zwłaszcza tych, którzy interesowali się tą tematyką lub byli uczestnikami czy świadkami odnotowanych wydarzeń. Jako rozprawa wydana w czasopiśmie naukowym o małym nakładzie i niewielkiej liczbie odbitek - była i jest trudno dostępna. Tuż po ukazaniu się była niemal nieosiągalna i nie zaspokoiła potrzeb nabywców. Doczekała się paru recenzji i omówień<sup>45</sup>, które podkreślały pionierstwo i ogrom pracy, jaki włożył Sierotwiński w przygotowanie kalendarium<sup>46</sup>.

Opinie o "Kronice" odnajdujemy też w dostępnej korespondencji<sup>47</sup>. Oczywiście jest, że "Kronika" po ogłoszeniu nie tylko zyskała pozytywny oddźwięk, ale że z kolei stała się źródłem dla zajmujących się dziejami okupacji i że powoływano się na nią w późniejszych publikacjach<sup>48</sup>.

Po opublikowaniu "Kroniki" zaczęły napływać dodatkowe wiadomości od przyjaciół, znajomych, ale także od obcych. Równocześnie niemal z każdą nową książką czy artykułem na temat okupacji przybywała jakaś informacja. Natychmiast więc to gromadzenie wyznaczało nowy cel - przygotowanie o wiele szerszej i pełniejszej wersji - toteż praca nad "Kroniką" bez przerwy trwała nadal, do samej śmierci autora, który nie zdążył już ostatecznie nowej redakcji wykończyć. Maszynopis już osiągnął około 600 stron, a raz po raz trzeba było wracać do gotowych części, gdy stawało się możliwe coś zmienić, uściślić, dołożyć. Poza tym autor był schorowany - praca ta zaczynała mu ciążyć, obawiał się, że nie starczy mu życia<sup>49</sup>.



Koncepcja drugiego wydania "Kroniki" była o wiele szersza i ambitniejsza. Sierotwiński pragnął poszerzyć jej zakres chronologiczny (do końca II wojny światowej, z objęciem tych miesięcy roku 1945, gdy odradzało się i normalizowało życie literackie), terytorialny (również poza krajem) i rzeczowy (wątki pokrewne z życiem literackim), choćby nie udało się tego dokonać wyczerpująco. Uważał, że niedociągnięcia łatwiej kiedyś odrobić - a cenne jest umieszczenie informacji w szerszej perspektywie i jak największym zasobie. Wartością tego rodzaju opracowania jest to, że skupia razem wiadomości, których wypadałoby szukać w ogromnej ilości źródeł publikowanych i poza nimi. Przeciwny był oszczędności i formalnej selekcji. Na wydanie "Kroniki" zawarł Sierotwiński umowę z Wydawnictwem Literackim, ale praca rozrastała się, czas jej wykonania przedłużał, do już opracowanych i przekazywanych partii wypadało wprowadzić zmiany. Niestety nie zdążył autor przygotować, jak przewidywał, syntetycznego zarysu we wstępie, ani wprowadzić planowanych przeróbek, ani ukończyć samego ciągu chronologicznego informacji. Obecnie redakcja Wydawnictwa zdecydowała pracę (która w ciągu ubiegłych lat od śmierci autora była recenzowana a noty bibliograficzne weryfikowane) wydać jako "Materiały do Kroniki". Wiadomo jednak, że całość nie będzie opublikowana w wersji pozostawionej przez autora, która wydaje się wydawnictwu zbyt obszerna.

Gromadząc w notatkach i w pamięci wiadomości do "Kroniki" natrafiał Sierotwiński na szereg spraw, których nie dało się wyczerpująco przedstawić w lakonicznych zapisach kronikarskich. W ten sposób powstawał zasób tematów godnych specjalnego opracowania choćby w osobnych artykułach. Obawiając się, że i tych planów nie zdąży wykonać, pocie-

szał się między innymi, że "Kronika" będzie mogła takie pomysły podsuwać innym badaczom, że stanie się również swoistym źródłem inspiracji dla tych, którzy chcieliby je głębiej przestudiować i rozwinąć.

Odnotowując pierwsze wydanie "Kroniki" zatrzymaliśmy się na roku 1966. W tym samym opublikował Sierotwiński jeszcze kilka artykułów, ale już w następnym miał przygotowaną nowatorską i większą rzecz, jak świadczy o tym wygłoszenie referatu na posiedzeniu Komisji Historycznoliterackiej i streszczenie w Sprawozdaniach<sup>50</sup>, choć osobny tomik pt. "Krakowskie podziemie literackie pod okupacją hitlerowską" wyszedł dopiero w r. 1971 w serii Nauka dla wszystkich (nr 141). Zawarł w nim Sierotwiński sporo wiedzy o kulturze literackiej Krakowa w tragicznym okresie okupacji niemieckiej, opartą na wieloletnich, sumiennych badaniach. Unaocznia ona bardzo wyraźnie fakt, że Kraków odegrał niemałą rolę w kulturalnych przedsięwzięciach konspiracyjnych, a w inicjowaniu pewnych wydarzeń (np. wydanie pierwszego konspiracyjnego tomiku literackiego "O wolność", pierwszego czasopisma literackiego "Naród i Kultura", pierwszego przedstawienia teatralnego) wyprzedził nawet najbardziej znaczące środowisko warszawskie<sup>51</sup>. Poza charakterystyką kultury podziemia dał krótki przegląd wydarzeń z pogranicza życia literackiego, np. teatralnych, podziemnej polonistyki, działalności Komisji Historycznoliterackiej PAU. Nie pominął też działalności Biblioteki Jagiellońskiej, jej roli naukowej i walki o ratowanie polskiej książki, wzmianek o ludziach służących książce, a więc księgarzach, drukarzach i wydawcach.

Książeczka spotkała się z życzliwym przyjęciem, ożywiła pamięć tamtych lat. Szybko wyczerpany został niski nakład (3 tys. egz.), a teraz stanowi prawdziwą rzadkość.

Bardzo przychylne recenzje podkreślały znawstwo, umiejętność, staranność i dokładność autora. Recenzowali tę książeczkę m.in. Witold Zechenter<sup>52</sup>, Wojciech Żukrowski<sup>53</sup>, Władysław Błachut<sup>54</sup>, Jan Pluta<sup>55</sup>, Tadeusz Majewski<sup>56</sup>. Poza zaletami naukowymi i źródłowymi, niektóre recenzje podkreślały praktyczną przydatność opracowania dla historyków i polonistów.

Opinie i uwagi napływały do Sierotwińskiego od przyjaciół i znajomych, często bezpośrednich uczestników tamtych wydarzeń, również w listach. Otrzymał ich bardzo wiele, m.in. od Władysława Bartoszewskiego<sup>57</sup>, Tadeusza Majewskiego (nauczyciela, prowadzącego w latach okupacji tajne nauczanie)<sup>58</sup>, Tadeusza Kwiatkowskiego (poety, autora wierszy konspiracyjnych, redaktora konspiracyjnego "Miesięcznika Literackiego", dziś znanego prozaika)<sup>59</sup>, Tadeusza Jęczalika (pisarza, redaktora)<sup>60</sup>, Tadeusza Staicha (poety, wydawcy, działacza konspiracyjnego)<sup>61</sup> i innych. Wszystkie wypowiedzi zawarte w korespondencji świadczyły o dużym zainteresowaniu pracą Sierotwińskiego, również o tym, że ożywiła ona pamięć świadków tamtych wydarzeń, wyzwoliła nowe wspomnienia, często prowokowała do osobistych zwierzeń i wzruszeń.

W latach 1966-1968 powstał cykl ciekawych szkiców o warszawskim konspiracyjnym życiu literackim ogłoszonych w "Stolicy"<sup>62</sup>. Wszystkie traktują o udziale literatury konspiracyjnej w walce i oporze stolicy, wówczas oficjalnie pozbawionej swej funkcji, ale nadal spełniającej rolę centralnego ogniska "wszystkich polskich poczynań, konspiracji politycznej, wojskowej i kulturalnej". Sierotwiński przypomina w nich m.in., że twórczość tego okresu zapewnia literaturze ciągłość, a odmiennność od poprzednich i następnych powoduje wyodrębnienie go w periodyzacji.

We wszystkich szkicach o Warszawie odnajdujemy bogactwo wiadomości: szereg nazwisk znanych i nie znanych, faktów i wydarzeń kulturalnych, tytuły najważniejszych warszawskich literackich wydawnictw konspiracyjnych, informacje o konkursach literackich<sup>63</sup>. Ale przede wszystkim po trafił Sierotwiński przekazać czytelnikom swój podziw dla twórczości tego okresu, kiedy poezja, piosenka, satyra tak wiernie, na gorąco notowały historię, losy miasta, walkę, atmosferę, stany emocjonalne, że wyrażały największe przywiązanie mieszkańców, szczególnie kult dla swojego miasta, "tę miłość, która chyba nie ma równej sobie w żadnym innym miejscu świata". Związek poezji z życiem starał się Sierotwiński pokazać na przykładach wierszy<sup>64</sup>, z których dałoby się odtworzyć całe dzieje wojenne Warszawy:

"nie tylko okres wojny jako całości, ale prawie każde ważniejsze wydarzenie, zjawisko, problem z tamtych czasów stawało się tematem literackim i to niemal natychmiast, na gorąco"<sup>65</sup>.

Wiersze pisane w konspiracji uważa Sierotwiński za cenną spuściznę wojenną, za aktualne dokumenty.

W cyklu artykułów poświęconych Warszawie znajdują się też pewne ogólne spostrzeżenia i tezy odnoszące się do całości literatury tego okresu. Sformułowane tu zostały jej charakterystyczne cechy, jak: anonimowość, samorodność, nieprofesjonalność, związek z rzeczywistością, swoisty realizm, patriotyzm, różnorodność poziomu, konwencji literackich, formy, artyzmu, występowania elementów tradycyjnych i prekursorskich. Podobnie jak w innych publikacjach i tu autor apelował o uzupełnianie luk, o przesyłanie informacji, co niebawem przyniosło pewne efekty<sup>66</sup>.

Wśród warszawianów ogłoszonych w "Stolicy" jeden poświęcił Sierotwiński piosenkom. Pieśni tego okresu miały

szczególną rolę - a w całości problematyki badawczej stanowią osobne zagadnienie, którym interesował się Sierotwiński w pracach ogólniejszych, ale nie podjął go specjalnie w swych badaniach, zajmując się nim raczej sporadycznie. Jedną z prac Sierotwińskiego wiąże się z tym tematem, a mianowicie "Legenda pieśni partyzanckiej"<sup>67</sup>, w której wypowiedział wiele uwag ogólniejszych. Rozprawa powstała ex re ukazania się "Pieśni partyzanckich Batalionów Chłopskich"<sup>68</sup>. Sierotwiński przeprowadził konfrontację z dwoma wydaniem konspiracyjnymi i podjął próbę rozszyfrowania szeregu pseudonimów. Poza tym sporo czasu poświęcił np. dochodzeniu autorstwa popularnej pieśni partyzanckiej "Dziś do ciebie przyjść nie mogę", co do której było wiele sprzecznych ustaleń, przeprowadził obszerną korespondencję z ujawnionym autorem<sup>69</sup>. Ale tego rodzaju poszukiwania, a było ich więcej, miały tylko doprowadzić do odpowiednich, możliwie pewnych not w "Kronice". Wspomnieć także tu można o wymianie informacji i korespondencji z Tadeuszem Szewerą, autorem antologii "Niech wiatr ją poniesie"<sup>70</sup>.

Przy analizie literatury konspiracyjnej dostrzegał Sierotwiński jej nawrót do romantyzmu, nadmieniał o tym przy różnych okazjach, choć sam nie miał czasu na prześledzenie całości problemu. Równie interesującym wydawało się mu zbadanie recepcji niektórych dawnych dzieł i pisarzy w okresie II wojny światowej. Sygnalizował to jako otwarty problem badawczy dla historyków literatury. Sam zajął się pisarzem tworzącym kiedyś "dla pocrzepienia serc", a w czasie wojny szczególnie poczytnym, często cytowanym, umieszczonym przez okupanta już na pierwszej liście książek zakazanych. W artykule "Z Sienkiewiczem w konspiracji"<sup>71</sup> omówił recepcję jego dzieł, dał przykłady przedrukowywania

fragmentów w wydawnictwach konspiracyjnych, używania nazwisk bohaterów sienkiewiczowskich powieści jako pseudonimów itp.

Przy okazji zamierzonych poszukiwań natrafiał Sierotwiński przypadkiem na różne ciekawostki, które starał się przekazać czytelnikom. Do tej kategorii należy np. artykuł "Sport w podziemiu" - bo i tego okupant zabraniał. Omówił w nim druczek "Sprawozdanie kierownictwa turnieju piłki nożnej o mistrzostwo Krakowa w r. 1943" (wytłoczony tajnie w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w 36 egz.), po uprzednim odnalezieniu autora i przeprowadzeniu z nim wywiadu<sup>72</sup>.

W stosunkowo drobnej tylko części zrealizował Sierotwiński plan opracowania życia literackiego w innych ośrodkach poza głównym warszawskim i następnym - krakowskim. Skłaniały go do tego narastające materiały. Przybywało wiadomości o poszczególnych wydawnictwach, różne informacje odnajdywano przy pracy nad "Kroniką". Pod sam koniec życia Sierotwińskiego ukazał się - choć wcześniej przygotowany, jak świadczy referat na posiedzeniu Komisji<sup>73</sup>. - szkic "Wojenny rozdział literatury podhalańskiej"<sup>74</sup>. Podjął w nim próbę pokazania bohaterstwa Górali, odtworzenia swoistej atmosfery czasów, w których większość swą ofiarną postawą chciała m.in. zrehabilitować się w opinii polskiej za szkodę wyrządzoną przez nieliczną grupę przystającą na wymysł propagandy niemieckiej - rzekomą odrębność Goralenvolku. W tej pracy Sierotwińskiego znalazły połączenie dwa rodzaje jego zainteresowań - górą i podziemiem okupacyjnym. Centralną postacią w nieprzejdanej walce Podhala był poeta Augustyn Suski, założyciel Konfederacji Tatrzańskiej, tak więc temat miał jeszcze trzeci aspekt - historycznoliteracki.

W "Przyczynku do dziejów okupacji na Podhalu"<sup>75</sup> ogłosił Sierotwiński niemiecką instrukcję, charakteryzującą Górali jako szczególnie niebezpiecznych dla Niemców. Opublikowania jej w "Wierchach" już nie doczekał, w tym samym roczniku ukazał się jego nekrolog. Uzupełniając w "Przekroju" notatkę "Wyczyn Tatarników" informacją o usunięciu swastyki z Mnicha w 1942 r. - oddawał Sierotwiński po raz ostatni hołd miłośnikom polskich gór, które sam tak kochał.

Nie udało się niestety doprowadzić do końca badań dotyczących Lwowa<sup>76</sup>, choć zarysował się już ogólny obraz tamtejszego środowiska literackiego pod okupacją hitlerowską - z wielu ciekawymi szczegółami. Oprócz wiadomości, jakie zebrał Sierotwiński odtwarzając dzieje dwóch antologii poetów lwowskich - tych informacji, jakie otrzymał od profesor Stefani Skwarczyńskiej i od kilku lwowskich przyjaciół - zdołał wyjaśnić początkowo intrygującą historię grupy młodych poetów "Żagiew". Nawiązał korespondencję z wdową po Henryku Grebie, Bronisławem Królem i innymi członkami tego zaprzyjaźnionego kręgu, a nawet otrzymał w fotokopiach wydawnictwa znane tylko z pogłosek i tytułów, antologie i zbiorki poetyckie. Jedną z ostatnich prac zespołu Podkomisji (za życia Sierotwińskiego) było rozpisanie zawartości działu literackiego wydawanej przez Niemców "Gazety Lwowskiej".

Pozostaje jeszcze jedna, zaledwie wspomniana część dorobku Sierotwińskiego na temat konspiracji. Są to życiorysy działaczy. Wiele wskazówek metodycznych i uwag na temat szczególnych problemów dla biografów, zajmującego się tym okresem zawarł Sierotwiński w rozprawie "Addenda do biografii Barda (Eugeniusza Kolanki 1919-1939)"<sup>77</sup>, dając jednocześnie uzupełnienia i sprostowania do życio-

rysu poety, w którym istniały luki i pewne niejasności. Temu samemu poecie poświęcił artykuł w Polskim Słowniku Biograficznym, gdzie ponadto zamieścił życiorysy Jana Janiczka (1898-1944), poety podpisującego się pseudonimem "Świadek"; Jana Kawczyńskiego (1909-1946), dziennikarza i działacza konspiracyjnego w tzw. akcji "N"; Eugenii Kocwy (1907-1963), pisarki, aresztowanej w 1941 r., więziennej w Ravensbrück, skąd zdołała zbiec, po wojnie stenografistki protokołów na procesach zbrodniarzy hitlerowskich i tłumaczki dokumentów dla Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich; Romana Koseły (1894-1942), sandomierskiego pisarza i działacza kulturalnego i konspiracyjnego, zamordowanego w Brzezince; Remigiusza Kwiatkowskiego (1884-1961), poety, tłumacza, dziennikarza, członka AK i uczestnika powstania warszawskiego.

Z dziejami podziemia, choć nie literackiego wiążą się życiorysy Edwarda Kuntzego, dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej; Teofila Lorkiewicza, szefa konspiracyjnego leśnictwa.

Trzeba zwrócić uwagę na niezwykle staranną dokumentację przy wszystkich tych życiorysach, co wymagało osobnych żmudnych dociekań, poszukiwań archiwalnych, kontaktów z rodzinami itp. Podobne zresztą dochodzenia podejmował Sierotwiński dla o wiele mniej widocznych wyników, bo zawartych tylko w zwięzłych notach "Kroniki"<sup>78</sup>.

Całkiem już marginesowe ślady wykorzystania warsztatu i studiów nad życiem w konspiracji odnaleźć można w innych publikacjach Sierotwińskiego, jak np. w "Encyklopedii wiedzy o prasie", a także w hasłach i przykładach w "Słowniku terminów literackich".

Nie wyczerpano by jednak przemiotu, nie wskazując jeszcze na zasługi Sierotwińskiego w rozbudzaniu zainte-



resowań badawczych, a więc pośredniego wpływu na powstanie publikacji. Był promotorem wielu prac magisterskich. Niektórzy jego wychowankowie ogłaszali potem sami artykuły. Tę rolę odegrał również w stosunku do innych pracowników naukowych WSP - jak świadczą ich prace, a dowody znajdujemy np. w korespondencji oraz w dedykacjach na ofiarowywanych mu egzemplarzach<sup>79</sup>. Trzeba więc stwierdzić, że Sierotwiński dbał o zapewnienie podjętym badaniom kontynuatorów.

Po tym co zrelacjonowano wyżej niepotrzebne jest właściwie uzasadnienie jak wielkie i pionierskie są zasługi Sierotwińskiego dla badań nad literaturą okresu okupacji. Torował drogę do pełnego, wszechstronnego i rzetelnego przygotowania nie napisanego jeszcze w pełni rozdziału historii literatury polskiej w kraju w okresie II wojny światowej,

Jeśli ktoś obrał sobie dziedzinę niemal nie zbadaną i chciał poświęcić jej tak wiele trudu, na ile tylko było go stać, nie może spodziewać się większej nagrody i sukcesu jak zaliczenie go do czołowych jej znawców, a to właśnie uzyskał Sierotwiński<sup>80</sup>.

#### PRZYPISY

1. Por. M. Radwańska: Stanisław Sierotwiński jako bibliotekarz i bibliolog. Roczn. Bibl., 1979 R.23 z.1 s.185-217.
2. Addenda do biografii Barda (Eugeniusza Kolanki 1919-1944). Maszynopis, s.21. Z papierów po S. Sierotwińskim, w posiadaniu rodziny.
3. Np. pod datą 10 IV 1957: Kupiłem dziś okazji (w księgarni) książeczkę wycofaną w 1948 r. z handlu Sawajnera "W podziemiach tajnej drukarni". Zawiera faksimile nie-

legalnie wydanego "Podogońca Krakowskiego" w czasie okupacji. O ile pamiętam wydała go grupa Zelbetu a czynny był przy tym niezujący dziś Witold Kulpiński; 16 IV 1957 - Wynotowałem |u Wyki| kilka tytułów z wydawnictw okupacyjnych i obszedłem dziś antykwariaty - ale nic nie znalazłem. Moje zbiory liczą zaledwie kilkanaście tytułów czasopism (w tym komplet "Kultury Polskiej" i "Kurier Powszechny") oraz 11 broszur |...|; 31 XII 1957 - 27 XII bawili z wizytą państwo Nowakowscy |...|. W czasie rozmowy zeszedliśmy na tajną prasę i tu Jan zaofiarował się dać mi teczkę zawierającą prasę z okresu powstania warszawskiego. Przesłał mi ją |...|, zawierała 75 sztuk gazetek |...|. Zbiór ten wyniosła żona Jasia Zosia, ciężko ranna w powstaniu. W ten sposób zbiory moje znacznie się powiększyły; 30 I 1958 - Halawa obdarował mnie dwoma tajnymi druczkami z okresu okupacji "Z otchłani. Poezje". Warszawa 1944 i "Dzieje granicy wschodniej" 1944; i inne.

4. Znany tylko ze streszczenia w Sprawozd. z Pos. Kom. PAN Oddz. w Krakowie 1959 z.2 |druk: 1960| s.168-170.
5. Według listy obecności (Teczka podkomisji. Z papierów po S. Sierotwińskim..., na pierwszym zebraniu Podkomisji byli: Wacław Gaberle, Wanda Górecka, Piotr Grzegorzczak, Zygmunt Halawa, Zenon Jagoda, Jadwiga Kuszałówna, Leon Płoszewski, Gustaw Schmager, Franciszek Seifert, Marian Stępień, Kazimiera Tatarowiczówna, Antoni Trepieński, Zenon Uryga, Witold Zachorowski. Później doszło parę osób z Krakowa i spoza Krakowa, a to: Władysław Bartoszewski, Stanisław Burkot, Władysław Chojnacki, Adam Jarosz, Jerzy Jarowiecki, Stefan Kamiński (Na podst.: S. Sierotwiński: Podkomisja do badań literatury krajowej lat 1939-1944. Ruch Liter. 1960 R.1 nr 1/2 s.163-165).
6. Sierotwiński uznawał w pełni autorytet Bartoszewskiego jako badacza, cenił jego rady, korzystał z informacji i chętnie porozumiewał się z nim w interesujących obu sprawach. W ciągu wielu lat życzliwej współpracy poprzez stałą korespondencję i spotkania kontakt naukowy nabrał przyjacielskiego, bardziej osobistego charakteru i przetrwał aż do śmierci Sierotwińskiego.
7. Literatura konspiracyjna 1940-1944 (Przegląd, problematyka, postulaty). Odb. z: Sprawozd.z Pos. Kom. Oddz. PAN w Krakowie 1959 z.2 s.2.
8. Tamże, s.3.

9. Jw.
10. Przez cały okres w tym zespole pracowali: Zofia Gaberle i Jadwiga Kuszajówna, okresowo również Gustaw Schma-ger, Anna Gercz i in.
11. W r. 1969 z inicjatywy i pod kierunkiem Sierotwińskiego Jadwiga Kuszajówna opracowała "Projekt zawartości, układu i opisów dla Materiałów do bibliografii literackiej okresu okupacji hitlerowskiej (1939-1945)". Oddany w dwu egz. do Biblioteki PAN, jeden egz, dla prof. Z. Czernego i dla Prezydium Komisji.
12. Dla przykładu: Sierotwiński nawiązał owocne kontakty z Adamem Włodkiem, krakowskim poetą konspiracyjnym, który udostępnił mu komplet tomików Biblioteki Poetyckiej i pomógł ustalić autorstwo wierszy w niej zawartych; Eugeniuszem Dąbrowskim; Klemensem Oleksikiem; Januszem Benedyktowiczem; rodzicami Eugeniusza Kolan-ki, poety konspiracyjnego; rodziną Wacława Stacher-skiego, poety konspiracyjnego; Tadeuszem Staichem, wydawcą i autorem konspiracyjnym; Zdzisławem Marią Okuljarem, poetą konspiracyjnym; Bronisławem Królem, autorem tekstu i muzyki do znanej pieśni partyzanckiej "Dziś do ciebie przyjść nie mogę ..."; Weroniką Wilbik-Jagusztynową, redaktorką, poetką konspiracyjną i wie-łu innymi.
13. Np. Jastrzębski A., Podsiad A.: Z głębokości ... An- tologia polskiej modlitwy poetyckiej. Wstęp, wybór i oprac ... Warszawa 1966 s.1134; Tychże: Wyd. 2 zm. T. 1-2. Warszawa 1974, t. 2 s.LXVIII, 544, T. 2 s.561; Szczawiej J.: Antologia polskiej poezji podziemnej (1939-1945). Warszawa 1957; Tenże: Poezja Polski Wal- czącej 1939-1945. Antologia. Warszawa 1974 T. 1 s.1206, T. 2 s.704; Tenże: Ciosy. Z lat walki 1939-1945. War- szawa 1975 T. 1. s.461, t.2. s.423; Szewera T.: Niech wiatr ją poniesie. Wybrał... Łódź 1970 s.613; Tenże: Wyd.2 posz. z podtyt. Antologia pieśni z lat 1939-1945. Łódź 1975 s.848.
14. M.in. B. J. Ozoga: Romans z karabinem, do którego na- pisał Wstęp, czy F. Kotuli: Działo się to w General- nej Guberni, któremu starał się ułatwić przygotowanie ostatniej redakcji i ewentualne wydanie książki.
15. Np. pracę doktorską Jadwigi Dreszer: Konspiracyjna prasa Armii Krajowej. Z ważniejszych prac magister- skich: Ewy Gajos-Paradowskiej: Powstanie warszawskie w oczach kobiet. 1967; Tadeusza Morawskiego: Poezja

powstania warszawskiego. 1967; Zdzisława Chłopka: Sądeccy pisarze okresu II wojny światowej. 1969; Józefa Urbana: Pieśni partyzanckie regionu miechowskiego. 1969; Marii Pierzchały: Twórczość Augustyna Suskiego. Zarys monograficzny. 1971.

16. Np. O akrostychu przemyconym do prasy okupacyjnej. Felieton radiowy w II programie Polskiego Radia w dn. 9 III 1961; Literatura w walce. Odczyt wygł. w Bibliotece Miejskiej w Zakopanem w dn. 2 IX 1965; Kraków literacki pod okupacją hitlerowską. Odczyt wygł. w Domu Kultury w Krakowie w dn. 6 XI 1970; Krakowskie podziemie literackie pod okupacją hitlerowską. Felieton radiowy w II programie Polskiego Radia w dn. 8 XI 1971; Księgarstwo krakowskie pod okupacją hitlerowską. Odczyt na posiedzeniu Komisji Historycznej Związku Księgarzy Polskich w dn. 9 XI 1974; Wojenny rozdział literatury podhalańskiej. Odczyt w Zakopanem na Harendzie w dn. 8 VI 1975.
17. Np. 21 XI 1959 r. W. Bartoszewski omówił problematykę czasopism literackich w kraju w l. 1939-1944; 22 II 1960 K. Wyka miał odczyt o twórczości Kamila Baczyńskiego; 12 III 1960 W. Bartoszewski - wspomnienia o warszawskiej grupie literackiej "Sztuka i Naród".
18. Pisał o tym Sierotwiński w Sprawozdaniu za lata 1966, 1967, 1968 z dn. 20 I 1969 r. i Sprawozdaniu za rok 1971: "Grupa ta (ok. 20 osób) powiększa się o młodszych pracowników naukowych, poniosła dotkliwą stratę przez śmierć prof. L. Płoszewskiego (wcześniej ubył, należący także od początku P. Grzegorzczak)". Teczka Podkomisji...; P. Grzegorzczak zmarł w 1968 r., L. Płoszewski w 1971.
19. Zmarł w lutym 1975 r.
20. Świadczyć o tym może pismo z dn. 27 marca 1972 r., w którym czytamy: "W związku ze zmianą kadencji za lata 1972-1974 Zarząd Komisji Historycznoliterackiej Krakowskiego Oddziału PAN dziękuje Panu Profesorowi gorąco za tak gorliwą i tak bardzo efektywną pracę przewodnictwa Sekcji Literatury Okupacyjnej podczas poprzedniej kadencji. Zarazem podajemy do wiadomości, że Zarząd wybrał Pana Profesora ponownie Przewodniczącym tejże Sekcji na okres nowej kadencji tj. na lata 1972-1974, prosząc jednocześnie Pana o przyjęcie tej funkcji". Teczka Podkomisji...

21. Pisał o tym m.in.: "Rejestr wszystkich ważniejszych osiągnięć z okresu sprawozdawczego byłby zbyt długi, wymieniam przykładowo niektóre, ale z zaznaczeniem, że bez względu na rangę, pozytywny rezultat, do którego dochodzi się nieraz przez długi ciąg dociekań czy starań, zawsze sprawia satysfakcję, opłacającą nakład trudu i czasu, a zdobycz może się okazać użyteczna dla opracowań w przyszłości w stopniu trudnym dziś do przewidzenia". (Sprawozdanie Podkomisji za lata 1972, 1973, 1974 z dn. 30 XI 1974. Kopia maszyn., Teczka Podkomisji...); "|...| brak na razie czasu na zredagowanie i pierwszeństwo ciągle jeszcze ma gromadzenie materiałów przed ich wykorzystaniem, które trzeba zostawić przyszłości, bez względu na to, czy zrobię to ja sam, czy przyszli badacze, którym toruje się droga" (Sprawozdanie Podkomisji z dn. 25 V 1974 r. Kopia masz. Teczka Podkomisji...)
22. Por. M. Radwańska: Stanisław Sierotwiński (1909-1975). Bibliografia osobowa. Roczn. Nauk. Dydakt. WSP w Krakowie z.78, Prace Bibliotekoznawcze I 1982 s.249-281.
23. Ruch Liter. 1961 R.2 z. 4/5 s.191-202.
24. Zesz. Nauk. UJ nr 36, Prace Historycznoliter. z.4 Filologia Polska z.7 1961 s.147-167. Później wiele szczegółowych opisów bibliograficznych miało wejść do rozszerzonej Kroniki życia literackiego, pomyślanej w głównym swym zasobie jako przewodnik bibliograficzny do literatury okresu.
25. Główne problemy badań nad polską literaturą konspiracyjną w kraju (1939-1944). Ruch Liter. 1961 R.2 z.4/5 s.191-202.
26. Tamże, s.192.
27. Tamże, s.196.
28. Jak np. w: W. Chojnacki: Bibliografia zwartych druków konspiracyjnych wydanych pod okupacją hitlerowską w l. 1939-1945. Warszawa 1970.
29. Np. dla "Miesięcznika Literackiego" (omówiony w dalszej części artykułu).
30. Por. przyp. 11.
31. Roczn. Nauk. Dydakt. WSP w Krakowie z. 11, Filologia Polska, Prace Historycznoliter. 1961 s.155-173.
32. Podkreślił to autor krótkiego omówienia: (sd) Prasa w konspiracji. Zesz. Prasozn. 1963 R.4 nr 1/2 s.176-177.

33. Wszystkie informacje zawarte w tej pracy, niekiedy różniące się od podawanych gdzie indziej lub później kwestionowane, są o tyle pewne, że autor nie tylko korzystał z kompletnego egzemplarza należącego do prof. K. Wyki (według Katalogu Dobroszyckiego nie posiadają go biblioteki), ale także z jego kompetentnych informacji, a więc czerpał z najlepszego źródła.
34. Tyg. Powsz. 1961 nr 33 s.3,11.
35. Zamieszczony w krakowskim "Ilustrowanym Kurierze Polskim" 1943 nr 4.
36. Do tego momentu za pierwszy tomik uważane były "Wiersze" Czesława Miłosza, wyd. pod pseud. Jan Syruć w Warszawie we wrześniu 1940 r.
37. Za i przeciw 1961 R.5 nr 51 s.114.
38. Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigionia. Kraków 1961 s.549-552.
39. Dokumentacja piśmiennictwa konspiracyjnego w dwu najnowszych publikacjach. |Rec. dwu prac.:| Dobroszycki L.: Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939-1945. Warszawa 1962; Bartoszewski W.: Konspiracyjne warszawiana, poetyckie 1939-1944. Nadb. z Rocznika Warszawskiego 1961 T.2 s.221-270. Ruch Liter. 1963 R.4 s.98-101; |Rec.:| Dobroszycki L.: Zaginiona prasa konspiracyjna z lat 1939-1945. W: Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej. T.7 Warszawa 1963. Roczn. WSP w Krakowie 1963 s.155-173.
40. Sprawozd. z Pos. Kom. PAN Oddz. w Krakowie 1964 z. 2 |druk: 1965| s.359-361.
41. Roczn. Nauk. Dydakt. WSP Kraków z.24, Prace Historycznoliter. z.3 1966 s.5-72.
42. Kronika życia literackiego w Polsce pod okupacją hitlerowską. J.w., s.5.
43. Tamże, s.5.
44. Jw. s.6
45. W. Błachut: "Kronika" podziemnej literatury. Życie. Liter. 1967 R.17 nr 9 s.10; Tenże: "Kronika" konspiracyjnej literatury. Gaz. Krak. 1967 R.17 nr 12 z dn. 14/15. I. s.5; Tenże: Prasa krakowska podczas okupacji. Gaz. Krak. 1967 R.17 nr 18 z dn. 21. I. s.3; "Kronika" życia literackiego okresu okupacji. Za Wolność i Lud 1967 nr 7 s.18; J. Starnawski: Jeszcze kil-

ka rozpraw z dziejów polonistyki uniwersyteckiej.  
Ruch. Liter. 1968 R.9 z.3 s.185-187.

46. Np. J. Starnawski pisał: "Zeszyt rozpoczyna niezwykle ważną, zapełniająca lukę dotkliwą w naszych badaniach Kronika życia literackiego w Polsce pod okupacją hitlerowską pióra Stanisława Sierotwińskiego |...|. Sierotwiński jest obok Kazimierza Wyki, Władysława Bartoszewskiego i Zdzisława Jastrzębskiego jednym z czterech najpoważniejszych badaczy literatury i prasy w Polsce lat 1939-1944. Temat to ważny, a wobec ocalenia jedynie strzępów materiałów - do opracowania trudny. Kronika Sierotwińskiego jest w znacznej części fragmentem dziejów naszej polonistyki i to dziejów wojennych, męczeńskich" (J. Starnawski: Jeszcze kilka rozpraw..., s.186).
47. Np. Władysław Bartoszewski, który jeszcze przed opublikowaniem miał maszynopis do wglądu i sporządził uwagi, wówczas pisał: "mam przekonanie, że "Kronika" będzie dla ogółu czytelników prawdziwą rewelacją. Mam też cichą nadzieję (trochę w oparciu o lekturę części wstępnej), że stanowi ona tylko etap do dzieła większego. A więc życzyć sobie tylko można jak największej liczby uzupełnień od czytelników" (List, Warszawa 7 XI 1965, w papierach po S. Sierotwińskim...). Później w podziękowaniu za przesłany egzemplarz pisał: "Ma ona znaczenie pierwszorzędne i do chwili ukazania się Pańskiej monografii będzie jedynym źródłem wiedzy o całości kształcie zjawisk życia kulturalnego. Wyobrażam sobie też jak bardzo przyda się bardziej ambitnym nauczycielom literatury polskiej w szkolnictwie średnim, a także wszystkim innym ludziom błądzącym po omacku w dżungli zjawisk tych lat" (List, Warszawa 10 I 1967, w papierach po S. Sierotwińskim...).
48. Np. Jerzy Jarowiecki, Tadeusz Szewera i in.
49. Ślady tych obaw można odnaleźć w korespondencji: "nie udało mi się oderwać od książek - od rana (a wstaję dość wcześnie) tkwić w pamiętnikach z okresu wojny. Zacząłem już wyczytywać |...| wprowadź mi myśl o "Kronice" przeskadza mi wyraźnie w swobodnym myśleniu - mimo to czuję się szczęśliwy, że czuwa Pani, jak Opatrzność nad nią. To trochę uspokaja. (Karta pocztowa do Jadwigi Kuszaj, Bukowina Tatrzańska 5 IX 1974, w posiadaniu adresatki). "Książki wypełniają mi czas i uwalniają od niewesołych myśli |...| Kronika tkwi gwoździem w mózgu i choć odganiem natrętne myśli, wra-

ca jak bumerang |...|". "|...| ciągle czegoś szukam, za czymś węszę, coś mnie gna w nieznane, po czym okazuje się, że już to wiem i że o tym "stoi" w Kronice. Ot taka sobie zabawa, albo gra wojenna na plastikowym stole". (Karty pocztowe do Jadwigi Kuszał pisane z Bukowiny Tatrzańskiej 10 III 1975 i 13 III 1975 r., w posiadaniu adresatki).

50. Sprawozd. z Pos. Kom. PAN Oddz. w Krakowie 1967 z.2 s.647-649.
51. We wspomnianym referacie dowodził, że dorobek krakowski przedstawia się korzystniej niż to wynikało z miejsca wyznaczanego mu dotychczas, a badania w odniesieniu do Krakowa potwierdzają typowość życia literackiego w konspiracji i charakterystyczne cechy modelu, jakie prezentują ogólniejsze opracowania całości okresu.
52. Słowo, które zwyciężyło przemoc. Życie Liter. 1972 R.22 nr 18 s.14-15.
53. Z królestwa szpargalii. Nowe Książki 1972 nr 10 s.12-13; Toż w: W głębi zwierciadła. Gawędy o pisarzach i książkach. Warszawa 1973 s.21-24.
54. Kraków literacki pod okupacją hitlerowską. Wieści 1971 nr 45 s.5.
55. Tyg. Powsz. 1972 nr 3 s.3.
56. Literaci w okresie okupacji. Głos Naucz. 1972 R.15 nr 4 s.10.
57. List, Warszawa 19 XI 1971, w papierach po S. Sierotwińskim...
58. List, Dąbrówka Wielka 10 XI 1971, w papierach po S. Sierotwińskim...
59. List, Kraków 6 XI 1971, jw.
60. List, Warszawa 7 I 1972, jw.
61. List, Zakopane 23 XI 1971, jw.
62. Kultura w podziemiu warszawskim 1939-1944. Stolica 1966 R.21 nr 41 s.6 i 16; Konkursy literackie w konspiracyjnej Warszawie. Tamże 1967 R.22 nr 1 s.6-7; Warszawa w poezji konspiracyjnej. Tamże 1967 R.22 nr 12-14 s.15; Gdy warszawska piosenka wstąpiła do konspiracji. Tamże 1968 R.23 nr 14-15 s.8-9; Poezja warszawskiego września. Tamże 1968 R.23 nr 35, s.12 i 14.



63. Jeden z nich - konkurs "Kultury Jutra" omówił Sierotwiński dokładniej w: Z dziejów jednego konspiracyjnego konkursu literackiego. W: Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pignonia. Kraków 1961 s.549-552.
64. Np. Jana Janiczka.
65. Poezja warszawskiego września..., s.12.
66. Dotyczyły one konkursu zorganizowanego przez "Biuletyn Informacyjny" nr 40 z paźdz. 1942 r. Zigmunt Ziółek, pseud. "Sawa" był v-ce szefem "Roju" w BIP KGAK. Por.: Stolica 1967 R.22 nr 5 s.7, tam również odpowiedź S. Sierotwińskiego.
67. Profile. Kwartalnik Rzeszowski 1968 R.3 nr 2 s.71-76
68. W oprac. M. Śledzińskiej i S. Młodożeniec. Warszawa 1967.
69. W papierach po Sierotwińskim...
70. Powołuje się na Sierotwińskiego na s.848.
71. Stolica 1966 R.21 nr 51/52 s.22-23.
72. Gaz. Krak. 1974 R.26 nr 220 z dn. 18 IX. Dodatek M od środy do środy nr 38 s.4.
73. Sprawozd. z Pos. Kom. PAN Oddz. w Krakowie 1974 z.2 |druk: 1975| s.415-417.
74. Życie Liter. 1975 R.25 nr 24 s.14,il.
75. Wierchy 1975 R.44 s.271-273,il.
76. Zamierzał też m.in. zająć się ośrodkami wydawniczymi ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie, korespondował na te tematy z Weroniką Wilbik-Jagusztynową i in.
77. Kwartalnik Rzeszowski 1967 nr 1 s.77-93, il. Jest to dopełnienie artykułu J. Jarowieckiego: Eugeniusz Kolanko - poeta Konspiracji. Tamże 1966 nr 2.
78. Np. korespondencja z siostrą poety Wacława Stacherskiego (1914-1944), z przyjaciółmi i siostrą poety Artura Rzeczycy (właśc. nazw, Buxbaum. 1919-1942) i wielu innymi.
79. Jak np. Jerzy Jarowiecki na ofiarowanej nadb. z artykułu "Uwagi o bibliografii prasy konspiracyjnej" (1966) wpisał: "|...| z podziękowaniem za wzbudzenie zainteresowań życiem kulturalnym w okresie konspiracji". Po śmierci S. Sierotwińskiego autor dedykacji objął kierownictwo Podkomisji, kontynuując badania nad lite-

raturą i życiem literackim w kraju w latach 1939-1944.

81. Por. np. A. Jopek: Wspomnienie o Stanisławie Sierotwińskim. Ruch Liter. 1976 R.17 z.3 s.186-187 - "Bez cienia wspomnieniowej egzageracji trzeba powiedzieć, że odszedł od nas najwybitniejszy znawca życia kulturalnego i literackiego Polski podziemnej, a także **członek wielkiego serca i umysłu**".